Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 14 GRUDNIA 1937. — N — Nr. 146

Z procesu b. starosty w Kartuzach Czarnockiego.

Rachunki wyborcze B. B. W. R., Strzelca, Legionu Młodych i innych.

Gdynia. Sprawozdanie z pierwszego dnia rozprawy przeciwko b. staroście Czarnockiemu obfitowało w kilka sensacyjnych momentów, w których oskarżony mówił o **BB i wojewodzie Kirtiklisie** względnie o jego t. zw. sztabie.

Nie pierwszy raz.

W toku śledztwa ustalono, że **oskarżony nie pierwszy raz** styka się z zarzutami, które tym razem zawiodły go na ławę oskarżonych. W latach **1925 26 toczyło się przeciw niemu dochodzenia dyscyplinarne** o to, że jako starosta nieświeski pobrał **1500 zł.** na cele polityczne i nie **wyliczył** się z tej sumy. **Nie wyliczył** się również z sumy **875 zł.**, rozchodowanej rzekomo na wydatki dyskrecjonalne. Wyższa komisja dyscyplinarna orzekła, że z **pieniędzy tych Czarnocki się nie wyliczył.**

Pierwsze dochodzenie prokuratora.

Ponadto przeciwko Czarnockiemu **toczyło się dochodzenie prokuratorskie** o nadużycia władzy z chęci zysku, polegające na tym, że, mając z tytułu swego stanowiska wpływ **na radę nadzorczą Banku Ludowego w Nieświeżu**, spowodował uchwałę o zbonifikowaniu mu połowy jego zadłużenia w kasie, tj. kwoty **25,871,65 zł.**

Długi oskarżonego.

Z aktu oskarżenia wynika, że **Czarnocki jest zadłużony na łączną sumę 75 tysięcy zł.** w rozmaitych kasach komunalnych (w tym trzech pomorskich), w bankach prywatnych i państwowych, w firmach prywatnych it.d. w **całej bez mała Polsce.**

Oszczędności robił na bezrobotnych.

„Oszczędności“ **robił — oskarżony** w ten sposób, że **bezrobotni,** którzy otrzymywali jako zapomogi **produkty żywnościowe**, kwitowali na listach płac nie odbiór produktów, lecz odbiór gotówki. Listami tymi Czarnocki wyliczał się w urzędzie wojewódzkim. W roku **1935 ukazał się okólnik** urzędu wojewódzkiego, w którym **ta metoda „oszczędzania“ była usankcjonowana.** Okólnik ten jednak został **wycofany telefonicznie** i podobno spalony w gmachu województwa.

Czym tuczył się B.B.?

B. starosta Czarnocki ponadto wyjaśnił, że **pieniądze „zaoszczędzone“ zużył „na cele społeczne“**, wpłacając m. in. część na ręce prezesa BBWR Feliksa Lewińskiego. Pozycje, figurujące w księgach **BBWR** powiatu kartuskiego w rubryce **„Subwencje“**, są właśnie sumami, wpłaconymi przez Czarnockiego.

Kwity — oświadczył Czarnocki — zniszczone zostały na **wyraźne polecenie Zgrzebnioka** (naczeln. Wydziału Województwa).

Z tychże sum, „zaoszczędzonych“ na bezrobotnych, Czarnocki **wpłacił 1200 zł. na akcję wyborczą prezesowi BBWR** i szereg sum na ręce **inspektora szkolnego w Kościerzynie, p. Woźniaka** lub referenta **oświaty pozaszkolnej inspektoratu kościerskiego,** na co przedstawił rachunki, odnalezione następnie przypadkowo w czasie porządkowania biurka starosty.

Żądania Kirtiklisa.

Żądania Kirtiklisa szły w kierunku popierarania BBWR za pomocą wszystkich środków. Kirtiklis rozmawił ze starostami bardzo mało, a jeżeli rozmawiał, to w cztery oczy. **Nie trudno mu więc dziś zaprzeczyć, że takich lub innych poleceń nie wydawał.**

Zwyczajem jego było posługiwanie się zaufanymi zausznikami i prezesami wojewódzkich organizacyj politycznych, do **których zaliczać należy Schaba, Siudowskiego i innych.** Polecenia „panów ze sztabu“ **były dla starostów obowiązujące.**

„Miłość“ dla Kirtiklisa za 1000 zł.

Czarnocki wyjaśnia m. in., że **pobrał** 1000 **zł.** z kasy starostwa **dla rozdzielenia między bezrobotnych przez woj. Kirtiklisa,** który miał **przybyć do Kartuz.** Kirtiklis **nie przybył,** co w powiecie wywołało niezadowolenie. Wobec tego Czarnocki sam **rozdał owe** 1000 zł. O konieczności przygotowania pewnych kwot w razie przyjazdu Kirtiklisa dla rozdania ich bezrobotnym, **instruował starostów jeden ze sztabu byłego wojewody.**

Inny działacz B.B.

W dalszym ciągu oskarżony zeznaje w sprawie nadwyżek, pobieranych przy wydawaniu **zaświadczeń na kontyngenty** wywozowe **do Gdańska.** W związku z tym opowiada o urzędnikach, którzy zajmowali się tymi sprawami. Jednym z nich był **Rypiński, członek Legionu Młodych, silnie zaangażowany w organizacjach prorządowych, zwłaszcza w BBWR, nie cierpiany** przez ludność, a którego trzeba było przenieść do Swiecia. — W drugim dniu rozprawy wykluczono z rana jawność rozpraw, co powtarzało się w ciągu dnia na wniosek prokuratora jeszcze dwukrotnie.

Tajemnica służbowa.

Św. **wicewojewoda pomorski Seydlitz** na pytanie obrońcy, czy **wojewoda Kirtiklis rozkazał staroście dawać pieniądze na cele polityczne, na „BB“ oraz inne organizacje, nie odpowiedział, zasłaniając się tajemnicą urzędową.**

Kosztowny Strzelec i Legion Młodych.

Następny świadek, kdt p.w. i w.f. kpt. Zacharasiewicz zeznaje, że **otrzymywał pieniądze z Kasy Wydziału Powiatowego.** Były jednak wypadki, że otrzymywał **osobiście od starosty Czarnockiego pewne kwoty** na cele specjalne. Takim celem specjalnym było też **ściąganie „strzelców“ z całego powiatu, szczególnie w dniu 19 marca. Ściąganie „strzelców“ do Kartuz było bardzo kosztowne,** bo musiano za nich płacić przejazdy kolejowe względnie samochodami. Musiano również dla **nich kupować mundury, a zakupy te czyniono nawet na zapas. W ogóle do organizacyj prorządowych trudno było ludność przyciągać.** Należeli bowiem do nich przeważnie bezrobotni i **robota kosztowała bardzo dużo pieniędzy.** Swiadek opisuje, jak w Przodkowie dwaj urzędnicy Starostwa rozpijali prorządowych działaczy **wyborczych BBWR itd. Urzędnicy również samochodami jeździli, a agitacja na rzecz BBWR, „Strzelca“ i „Legionu Młodych“** była kosztowna i finansowana przez starostę. Stosunek Czarnockiego, zdaniem świadka, do urzędników był zależny od ich przekonań politycznych.

Gdyby nie kiełbasa wyborcza...

Ks. kanonik Łosiński — mówił świadek — miał swoich ludzi między urzędnikami Wydziału Powiatowego i Starostwa. Narodowcy interesowali się Czarnockim i widzieli w nim swego wroga. **Zdaniem świadka, libacje, urządzane w okresie wyborów, musiały dużo kosztować,** gdyż pito — jak się to mówi po rosyjsku — na otwarty rachunek. Bez tej kiełbasy wyborczej — mówił świadek — o której bardzo dużo słyszał, praca w organizacjach prorządowych w okresie wyborów w ogóle nie ruszyłaby z miejsca.

10 proc. od tysiąca na akcję Stron. Narod.

Przedstawiciele przemysłu, rzemiosła i kupiectwa m. **Łodzi,** wyrażając swe gorące **uznanie** dla działalności Wydziałów Gosp. Stron. Narod., które zdołały w ciągu krótkiego czasu stworzyć **kilkadziesiąt tysięcy nowych polskich placówek,** uchwalają:

1. **10 pro mille** (od tysiąca) obrotów przekazywać na rzecz Stron. Narod.

2. Wezwać **ogół przemysłu,** handlu i rzemiosła polskiego miasta Łodzi do solidaryzowania się z niniejszą uchwałą.

Ważne uchwały Rady Min.

Stopniowo likwidacja moratorium hipotecznego. Przedłużenie terminu obniżenia składek za ubezpieczenie emerytalne.

Rada Ministrów przyjęła na ostatnim posiedzeniu m. in. projekt ustawy o ulgach w spłacie wierzytelności hipotecznych. Projekt ten umożliwi stopniową likwidację obowiązującego do dnia 1 stycznia 1938 r. moratorium hipotecznego, wprowadzonego ustawą z marca 1933r., ustalając zasady spłaty wierzytelności hipotecznych, objętych tym moratorium.

Następnie przyjęto projekt ustawy o umorzeniu prywatno-prawnych wierzytelności państwowych. Projekt ten przewiduje, że sprawy umorzeń należeć będą zasadniczo do kompetencji ministra skarbu, który załatwiać je będzie na wniosek właściwego ministra.

Rada Ministrów przyjęła z kolei projekt ustawy o spółkach udziałowych o kapitale zmiennym, który stwarza nową ref rmę prawną, odpowiednią dla organizowania kapitałów drobnych, w szczególności odpowiednią dla drobnego handlu, przemysłu i rzemiosła. Projekt ten opracowany zostanie z inicjatywy organizacyj kupieckich, które niejednokrotnie zwracały się do rządu z memoriałami w tej sprawie.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów przyjęła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z listopada 1930 r. o ustroju m. Gdyni, (projekt ten m. in. przedłuża odrębny ustrój m. Gdyni), projekt ustawy o zamianie niektórych należności b. pruskich władz i instytucyj agrarno finansowych na pożyczki funduszu obrotowego reformy rolnej oraz projekt ustawy o zwalczaniu nierządu projekt ustawy o pracy robotników portowych w Gdyni, który ma na celu poprawę warunków pracy robotników portowych oraz usprawnienie prac przeładunkowych w porcie gdyńskim.

Studnicki skazany na 3 mies. więzienia.

We czwartek Sąd Okręgowy we Warszawie ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie Starzyński contra Studnicki. Sąd uznał, że oskarżony Studnicki w swej broszurze dopuścił się zniesławienia prezydenta Warszawy w zarzutach zachłanności pieniężnej, reklamiarstwa, wyjazdu do Londynu na koszt miasta i że chce być popularny i wśród tych, którzy zdejmują obrazki Matki B. i wśród tych, którzy wysyłają depeszę do Ojca św., rzekomego łamania charakterów na 3 mies. aresztu oraz 200 zł grzywny. W motywach wyroku odnośnie ustępu broszury co do **kartelu drożdżowego** zaznaczono, że sprawa przeciwko Olpińskiemu i Przewłockiemu pozostawiła w opinii publicznej osad nieprzyjemny dla p. Starzyńskiego. Sąd Okręgowy **uznał dowód prawdy za przeprowadzony.**

Pięciokrotną karę śmierci zamieniono ukraińskiemu katowi Polaków na dożywotnie więzienie.

We Lwowie zapadł wyrok przeciwko byłemu sierżantowi armii ukraińskiej, Michałowi Chomiakowi.

Chomiak został niedawno skazany na 15 lat więzienia za zabójstwo śp. Linntnera i innych w listopadzie 1918., a sprawa okrutnego zabójstwa pięciu członków rodziny Miechońskich w ich własnym mieszkaniu z opętanej nienawiści do Polaków została przekazana do odrębnego procesu.

Sąd uznał, że zabójstwa tego dokonał Chomiak nie w walce orężnej w czasie wojny, lecz było to zwyczajne morderstwo z zemsty osobistej i skazał Chomiaka na pięciokrotną karę śmierci, zamieniając mu wyrok na podstawie amnestii na dożywotnie więzienie.

Gen. Zarzycki zastępcą płk. Koca.

Funkcje I zastępcy komendanta głównego Związku Legionistów objął senator dr Ferdynand Zarzycki.

Echa strajku chłopskiego.

Jak przeprowadzono pacyfikację Małopolski?

Na czwartkowym posiedzeniu sejmu pos. ks. Józef Lubelski zgłosił interpelację w sprawie strajku chłopskiego i jego pacyfikacji. Interpelacja opiewa:

„W dniach od 16 sierpnia do 25 sierpnia r. b. odbył się na terenie kilkudziesięciu powiatów w Polsce południowej, zachodniej i środkowej strajk chłopski, ogłoszony i przeprowadzony przez Polskie Stronnictwo Ludowe.

Nie wchodząc w kwestię jego legalności ani celowości, nie pochwalając gwałtów, niszczenia mienia cudzego ani wywieranego teroru, które to fakty w niejednym powiecie podczas strajku i w związku z nim miały miejsce, trzeba stwierdzić, że władze państwowe nie ogłosiły publicznie zakazu strajku przed jego rozpoczęciem, mimo że wiedziały o jego proklamowaniu. Stwierdzić również należy, że strajk ten był w wielkiej mierze wynikiem rozgoryczenia chłopów z powodu zupełnej bezowocności starań Stronnictwa Ludowego o realizację postulatów ludowych drogą memoriałów, rezolucyj, i masowych manifestacji. Był on również protestem mas ludowych przeciwko ignorowaniu tych postulatów politycznych. Chłopi bowiem polscy, którzy razem z innymi warstwami społeczn. wywalczyli i obronili niepodległość ojczyzny i bronić tej niepodległości są zdecydowani — czują się po przewrocie majowym pokrzywdzeni pod względem praw politycznych, ograniczeni w tych prawach przy wyborach samorządowych i do ciał parlamentarnych, odsuwani od wpływu na rozwój państwa i w wysokim stopniu rozgoryczeni, że dla tego, którego uważają za swego przywódcę i który ich w roku 1920 wezwał skutecznie do obrony ojczyzny, nie mogą się doprosić amnestii.

Władze państwowe przystąpiły do likwidacji strajku. Było to ich prawem, a nawet obowiązkiem.

W interpelacji mojej nie chodzi mi o sam fakt strajku chłopskiego, ale o sposób przeprowadzenia tej likwidacji, policja bowiem w wielu powiatach Małopolski likwidowała ten strajk tak gwałtownie, bijąc pałkami winnych i niewinnych, nawet dzieci i kobiety, że w niektórych miejscowościach wywołało to ze strony chłopów reakcję samoobrony, co znowu dało policji okazję do użycia broni palnej. I przyszło do tragicznych zajść. Polała się obficie krew chłopa polskiego. W Kasince Małej (pow. Limanowa) padło 9 trupów, w Majdanie Sieniawskim (pow. Jarosław) aż 15, w Jabłonce ad Dydnia 4, w Muninie (pow. Jarosław) 7, nie wymieniając tych miejscowości, w których padło po jednym lub po dwóch chłopów. Liczba ciężko lub lżej rannych chłopów jest oczywiście kilkakrotnie większa od liczby zabitych. Dodać należy, że zabici to przeważnie ojcowie licznych rodzin i że umierającym utrudniono nawet pojednanie się z Panem Bogiem, jak to zdarzyło się w Kasince Małej, gdzie kapłan podczas jazdy autem ciężarowym przy trupach i policji musiał zaopatrywać umierających. Równocześnie z tą likwidacją rozpoczęły się w czasie strajku i po strajku masowe aresztowania winnych i niewinnych, nawet ciężko chorych, jak np. profesora U. J. K. dra Kota, rewizje za bronią i tzw. pacyfikacja, podczas której, zwłaszcza w powiatach: Przeworsk, Brzozów, Jarosław, Buczacz niszczono bezmyślnie sprzęty domowe, ubrania, pościel, narzędzia rolnicze, środki żywności, naczynia kuchenne, a nawet obrazy religijne.

Według otrzymanych wiadomości podczas żadnego strajku robotniczego nie postępowano ze strajkującymi tak bezwzględnie i brutalnie jak podczas ostatniego strajku chłopskiego i nigdzie tak złośliwie nie niszczono mienia i pracy ludzkiej, jak wtedy. W społeczeństwie panuje przekonanie, że gdyby władze państwowe podczas tego strajku były stanęły na wysokości zadania, jak to było w niektórych powiatach, byłby strajk chłopski minął spokojnie, jak minął tam, gdzie władze nie popadły w konflikt ze swymi zadaniami, tym bardziej, że strajk wykazał na ogół dużo dyscypliny chłopa polskiego, gdyż nigdzie nie doszło do większych zaburzeń na tle socjalnym ani do niszczenia dróg, kolei, mostów i urządzeń państwowych i to mimo silnej agitacji komunistycznej i dużego rozgoryczenia strajkujących.

Podając powyższe fakty, stwierdzające, że przy likwidacji strajku i przy stosowaniu represji władze używały metod niedopuszczalnych w państwie cywilizowanym, jakim jest Polska, do wiadomości P. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych i proszę o udzielenie wyjaśnień co do poczynionych i zamierzonych zarządzeń w tej sprawie w szczególności:

1. Czy Pan Prezes Rady Ministrów zarządził surowe śledztwo w sprawie zabijania chłopów i w sprawie niszczenia ich mienia, a winnych pociągnie do odpowiedzialności?

2. Czy wynagrodził względnie wynagrodzi niewinnie poszkodowanym poniesione straty?

3. Czy wdowom i sierotom po zabitych przyjdzie z pomocą?

4. Czy w imię tak potrzebnej konsolidacji narodu gotów jest spowodować amnestię dla więzionych za udział w strajku, o ile nie dopuszczali się podczas strajku innych wykroczeń i spełnić słuszne żądania ludu polskiego?

Rozwiązać kartel drożdżowy. — Rezolucja komisji skarbowej.

Po uchyleniu rąbka zasłony gospodarki kartelu drożdżowego w procesie Starzyński c-a Studnicki Komisja Skarbowa uchwaliła wezwać rząd do rozwiązania kartelu.

„Gazeta Polska" organem Ozonu.

Z dniem 8 grudnia rb. „Gazeta Polska" została na życzenie płk. Koca naczelnym organem Ozonu.

Dotąd „Gazeta Polska" była naczelnym organem sanacji, obecnie Ozonu. Ozon więc na zewnątrz całkowicie upodabnia się do b. BB. Ci sami ludzie ten sam lokal w Sejmie i teraz jeszcze ten sam organ. Jak wiadomo czołowe artykuły polityczne piszą do tego organu **dwaj Zydzi**: Sokołow i Berson. Jaka więc jeszcze różnica między dawniejszym BB., a obecnym Ozonem?

Skazanie komisarycznego burm. Pabianic.

Łódz. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał komisarycznego burmistrza miasta Pabianic za to, że naraził miasto na straty około 200 tys. zł, na łączną karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia.

Bezczelna interpelacja żydowska.

Swego czasu kom. prezydent miasta Poznania wydał do urzędników miejskich okólnik, **w którym zwraca** urzędnikom uwagę, że jest **moralnym obowiązkiem każdego urzędnika miejskiego** popierać **chrześcijańskie i polskie kupiectwo** m. Poznania oraz że **nie należy się leczyć u lekarzy niepolskiej narodowości.** Z powodu tego całkiem słusznego okólnika Zyd, pos. Sommerstein, zgłosił dn. 9 bm. interpelację do prezesa Rady Ministrów.

Do pieczenia polecam:

Migdały, skórkę pomarańczową, proszek do pierników, cukier pudrowy, sułtanki, korintki, mak, margarynę, palmin, cytryny, kakao, mączkę czekoladową pierwszorzędną mąkę pszenną i gryzikową

Fr. Tysler, Lubawa.

Rok założenia 1909.

BBWR wyjednał pieniądze z Fund. Pracy na wybory gminne.

Dalszy ciąg rozprawy w procesie Czarneckiego obfituje w coraz to większe sensacje.

Oskarżony przyznaje się, że nie jest katolikiem, a należy do kościoła ewangelicko-reformowanego. Urzędujący wówczas wojewoda Lamot-Wrona był z tego w pierwszej chwili b. niezadowolony, następnie dał mi polecenie, jak zeznaje oskarżony, żebym **udawał katolika.**

Wicewojewoda Seydlitz i Wendorf zeznają po raz wtóry.

Po zwolnieniu z tajemnicy urzędowej pp. wicewojewodowie Wendorf i dr Seydlitz zeznają po raz wtóry, jednak przy zamkniętych drzwiach.

B. wojewoda Kirtiklis nie stawił się osobiście, a odczytano piśmienne jego zeznanie.

Przeczy on w nich, by dał Czarnockiemu polecenie tworzenia funduszów politycznych przez fałszowanie list wypłat dla bezrobotnych. Przyznaje jednak, **że w czasie wyborów do samorządu gminnego** wyjednała centrala **BBWR pewne fundusze** na prowadzenie tych wyborów i że pieniądze te wzięto **z Funduszu Bezrobocia i rozesłano starostom** na Pomorzu.

Pękła bomba.

Po odczytaniu zeznań b. wojewody Kirtiklisa wstaje adw. Rudziński z Warszawy i składa oświadczenie następujące: „Ze zeznań, złożonych przez 2-ch świadków, w cewojewodów Wendorffa i Seydlitza, wynika, iż zeznania b. wojewody Kirtiklisa **są zupełnie sprzeczne z tamtymi.** Dlatego prosi obrońca o ujawnienie zeznań, złożonych przy drzwiach zamkniętych, aby opinia publiczna mogła poznać tendencję zeznań ze zeznaniami wojewody Kirtiklisa.

Dwie wstrząsające katastrofy lotnicze w Toruniu.

Czterech lotników poniosło śmierć.

Ostatni piątek zapisał się jako „czarny dzień" toruńskiego pułku lotniczego. W półtoragodzinnym odstępie czasu wydarzyły się dwie wstrząsające katastrofy lotnicze, podczas których zginęło 4 lotników, a mianowicie rano około godz. 8.45 samolot ćwiczebny, pilotowany przez st. sierż. Cybulę i kaprala Rawickiego jako ucznia, nagle wpadł w korkociąg i zanim pilot zdążył go wyrównać, runął na ziemię. Aparat uległ zupełnemu zdruzgotaniu, załoga poniosła śmierć.

Druga katastrofa wydarzyła się około godz. 10 na Bielanach.

Na tereny znajdujących się tam ogródków działkowych runął aparat, pilotowany przez por. pil. Witolda Popławskiego i towarzyszącego mu kapr. Fabisińskiego. I ten samolot uległ całkowitemu rozbiciu, głęboko zarywując się w ziemi. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Napady na pikietujących sklepy żydowskie.

Tak we Wyszkowie jak i w Mińsku Mazowieckim przy pomocy przekupionych i upojonych czerwonych bojówkarzy żydzi aranżowali napady na pikietujących sklepy narodowców. We Wyszkowie Zyd strzelał do nich z balkonu domu.

Smierć Andrzeja Struga.

We czwartek w południe zmarł we Warszawie śp. Tadeusz Gałecki, znany pisarz, występujący pod pseudonimem Andrzeja Struga. Zmarły liczył lat 63. Strug politycznie należał do PPS i uchodził za wysokiego dygnitarza masonerii.

Policjanci poddani sądom wojskowym.

Opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projekt ustawy przewiduje poddanie oficerów i szeregowych policji państwowej sądownictwu wojskowemu. Projekt ten rozpatrzy Sejm w czasie bieżącej sesji zwyczajnej.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych.
Przekład z francuskiego. 27

(Ciąg dalszy.)

Straszne są te wyrażenia niedozwolone, które występują jako piętna ignorancji i według których oceniamy osobę. „Pamiętać o czymś" — to dobrze „Pamiętać coś" — to zbrodnia. Jedna litera i wszystko przepadło.

Szczęśliwie, że Janka nie nadużywała tych słów spaczonych. Czuć było, iż ciocia Felicja dbała o nią. Pole było już wykarczowane czy wypielone. Niewiele pozostało plewów.

Janka zaczęła znowu z uśmiechem:

— No więc „jego żona!..."

— Berta Mądra, powiedziałby Leon. Jest to powaga w rodzinie. Reprezentuje ona przepis, porządek, równowagę...

— To nie jest Courtemer. To Breau — wtrącił Leon.

— Wychowuje ona — rzekła matka — swoją parkę dziatek, Piotrusia i Policię, zgodnie z tradycją, z poważną czułością, troskliwie, a z rygorem. Miewamy nawet ze sobą lekkie starcia z tego powodu. Ale ja nie mam racji. Każdy powinien mieć swobodę postępowania. Zresztą poświęca się im prawie wyłącznie. Jest to kobieta ognista, kobieta obowiązku.

— Mateczka zapomina, że Berta podziw swój dla męża doprowadza aż do podzielenia z nim jego odrazy do mikrobów...

— To prawda. Może cię to dziwi, moje dziecko, że ich dziwactwa bawią nas. A gdy ich poznasz, staniesz się również pobłażliwą jak i my. W gruncie rzeczy moje dzieci nie są ani złe ani zatwardziałe, a to najważniejsze. I mam nadzieję że wszyscy pokochają cię jak siostrę, gdy zostaniesz moją córką...

Wtedy Janka głosem cichym i czułym, wynurzając w jednym wyrazie swoje serduszko pełne wdzięczności, szepnęła:

— Mamo...

— Doskonale. — zawołała wesoło pani Breau, — otóż to przynajmniej wyraz, którego nie trzeba cię będzie uczyć!...

XIII.

Przemykali się wszyscy troje przez ulicę Rivoli do pobliskiej stacji kolei podziemnej, gdzie Janka miała rozstać się z nimi. Przyrzekła stawić się na obiedzie w Alfortville. A no, kwiaty i stara ciotka czekały na nią. Otóż osoba, która przyjęła winę z załamanymi rękoma. Jej siostrzenica ma wyjść za mąż za młodzieńca tak dystyngowanego!..

Głowę straciła po prostu. „Można by pomyśleć, że to ona sama wychodzi za mąż", — mówiła Janka. Bądź co bądź nie trzeba ją było opuszczać tak nagle... Ale nareszcie szli bez pośpiechu, ażeby opóźnić chwilę rozstania.

W powodzi kurzu samochody pędziły w stronę Pól Elizejskich długim sznurem.

Zatrzymali się przy schodach, po których Janka zejść miała. Jak smutne są te stacje, gdzie widzi się tych, co odjeżdżają, jakby grzebiących się w ziemi!...

Umawiali się właśnie na jutro, gdy matka wydała lekki okrzyk. Leon obejrzał się. Z jednego z samochodów przejeżdżających jakaś para kłaniała jej się ręką. I podczas, gdy kobieta nie przestawała poruszać rękawiczką, mężczyzna, pochylając się do szofera, wydawał rozkaz zatrzymania wozu.

— Do krocset! Gaston i jego żona... Oni, co nie wiedzieli o niczym! Co robić?

Już podbiegli, wytworni, weseli. A Magdalena rzekła:

— Co wy tu robicie? — My jedziemy na obiad do lasku z przyjaciółmi. Byłam po Gastona, zabrałam go z biura. Chcecie pojechać z nami?...

Spostrzegła nieznajomą i urwała, zdziwiona.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Spęd bekonów w Lubawie

zapowiedziany na poniedziałek, dnia 20 bm. odbędzie się już w piątek, dnia 17 bm. o godz. 7 rano w następującej kolejności: Zajączkowo, Bratian, Rakowice. Rożental, Gierłoż Polska, Czerlin, Lubstynek, Tuszewo, Zwiniarz, Rybno. Jeglia, Dębień, Grabowo, Rumienica, Rumian, Złotowo, Lubawa, Targowisko, Sampława, Byszwałd, Zielkowo, Swiniarc, Wałdyki, Kazanice, Ostaszewo, Grodziczno, Prątnica, Omule, Kiełpiny, Tylice.

Następny spęd po świętach w poniedziałek, dnia 27 bm

Spęd bekonów w Nowym Mieście Lubawskim

zapowiedziany na poniedziałek, dnia 20 grudnia 37 r. nie odbędzie się. Następny spęd w Nowym Mieście odbędzie się po świętach we wtorek, dnia 28 grudnia 37 r. Zwraca się uwagę na nie przekarmianie bekonów. Bekony przekarmione nie będą odebrane.

Instruktoriat Hodowlany PIR. w Nowym Mieście Lubawskim.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 13 grudnia 1937 r.

Kalendarzyk. 13 grudnia, poniedziałek, Łucji, Otylii.
14 grudnia, wtorek, Diosk. Spiryd
Wschód słońca g 7 — 35 m. Zachód słońca. g. 15 — 25 m.
Wschód księżyca g 12 — 46 m. Zachód księżyca g. 2 — 17 m.

Z miasta i powiatu.

O datki na Gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców,

które składać można w Sekretariacie Stron Narodowego w Nowym Mieście, uprasza Szan. Kolegów Zarząd Stron. Narod. w Nowym Mieście.

Kwesta uliczna na rzecz Pomocy Zimowej.

Lubawa. Tut. Komitet Pom. Zimowej dla Bezrob. urządził w dniu święta M. Boskiej kwestę uliczną. Wśród kwestujących zauważyliśmy p. mec. Suhrego z p. dr-ową Wierzbowską, p. Fr. Tyslera z p. Matuszewską, p. Tad. Nadolnego z p. burm. Wojciechowską, p. W. Truszczyńskiego z p. dr ową Dziadkową, p. Bol. Jurkiewicza z p. Szczepańską, p. Jentkiewicza z p Piłatową.

Według informacji, zasięgniętej w Kom. Pom. Zimowej, kwesta tegoroczna znacznie przewyższyła kwestę ub. roku, pod względem ilości ofiarodawców i zebranej gotówki, co jest z jednej strony zasługą kwestujących, z drugiej zaś ofiarnego społeczeństwa. Za poświęcenie zacnym kwestarzom należy się szczere uznanie. Mamy nadzieję, że obywatelstwo, jako też i bezrobotni, należycie docenią pracę Komitetu i współpracujących w Komitecie Pomocy Zimowej.

W obronie handlu chrześcijańskiego.

Lubawa. Jak się dowiadujemy, Zw. Kup. Chrześcijańskiego wystosował w imien. chrześc. kup. pom., jako szczerze oddanego Kościołowi katolickiemu, do J E. Ks. Biskupa Dr Okoniewskiego gorącą prośbę o łaskawe polecenie umieszczenia w organie diecezjalnym apelu do księży prob., aby wpływali na ludność kat. w kierunku popierania przy zakupach wyłącznie kupców chrześcijan-katolików.

Zebranie Stronnictwa Narodowego.

Kazanice. W ub. sobotę wiecz. o godz 6 odbyło się w lokalu p Szarmacha zebranie tut. koła Stron. Nar. Zebr. zagaił prezes koła kol. Brzozowski Józef po hwaleniem P. Boga. Po odczytaniu komunikatów wygłosił obszerny referat polityczno gospodarczy czł. zarządu powiat. kol. Krych, w którym zobrazował dobitnie zagrażające Polsce niebezpieczeństwo ze strony żydo komuny. Nad tym referatem wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: kol. Wiśniewski, Pokojski Jan, Rutkowski i inni, co świadczyło o wielkim zainteresowaniu się zebranych obecnymi stosunkami w kraju. Sprawy organizacyjne omówił czł. zarządu obw. kol. Kozubek. Po wyczerpaniu porządku obrad Prezes, dziękując za wygłoszone referaty i wszystkim za przybycie, solwował zebranie.

Koncert instrument.-wokalny na pomoc zimową dnia 19 grudnia rb.

Lubawa. Staraniem Miejscowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym urządza się w przyszłą niedzielę, dnia 19 grudnia rb. w sali hotelu „Pod Orłem" koncert instrumentalno-wokalny, którego całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc zimową. W koncercie wezmą udział: chór mieszany „Harfa" pod dyrekcją p. Mówińskiego oraz zespół miłośników muzyki pod dyrekcją p. Wacława Dakowskiego, który wystąpi również jako solista.

Niewątpliwie społeczeństwo lubawskie podąży na koncert niedzielny już ze względu na szlachetny cel, jakim jest pomoc zimowa, a poza tym dlatego, że już dawno w Lubawie tego rodzaju koncertu nie mieliśmy. Bliższe szczegóły oraz program podamy w następnych numerach.

Św. Mikołaj wśród harcerek.

Lubawa. W niedzielę, 5 bm., urządziła tut. drużyna harcerek doroczny obchód św. Mikołaja. Po poł. o godz. 17 na świeżo odrestaurowanej sali p. Zelaznego odbyło się przedstawienie pt. „Szkatułka Babuni i św. Mikołaj". Amatorzy wywiązali się z swego zadania znakomicie, jak również okolicznościowe deklamacje wygłoszone były bez zarzutu. Ukazanie się św. Mikołaja na scenie sprawiło dużo wesołości i wrzawy wśród dziatwy, a za św. Mikołajem ukazali się aniołowie z dużymi koszami, pełnymi paczek. Pomiędzy paczkami miał też św. Mikołaj mnóstwo rózg dla niegrzecznych dzieci. Cała impreza wypadła bardzo udatnie. Dość licznie zebrana publiczność nagrodziła małych amatorów hucznymi oklaskami.

Podziękowauie.

Lubawa. Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie niniejszym wyraża serdeczne podziękowanie panu Franciszkowi Tyslerowi z Lubawy za złożoną ofiarę w kwocie 40,— złotych dla biednych, wspieranych przez nasze stowarzyszenie.

Za zarząd:
(—) Jarzęcka, (—) Piotrowiczowa.

Podziękowanie.

Lubawa. Za złożoną ofiarę — 30 zł na gwiazdkę dla biednych dzieci — składa Stow. Dzieci Marii p. kupcowi Fr. Tyslerowi, skład kolon. jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

(—) Opalkówna Franciszka, przewodn.

Zebranie Stron. Narod.

Sampława. W niedzielę, dnia 28 listopada, odbyło się przy udziale 42 członków zebranie koła Stron. Narod. Sampławy i to pod przewod prezesa p. Wałaszka.

Referat na temat niebezpieczeństwa komun. wygłosił p. prez. Wałaszek. Drugi referat na temat „kwestia żydowska" wygłosił kol. Smigielski. Obydwa referaty zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem, dowodem czego były liczne oklaski.

W dyskusji nad referatami zabierało głos kilku zebranych, szczególnie kol. Witkowski, który napiętnował tych wszystkich, którzy Zydom napychają kieszenie swym ciężko zapracowanym groszem.

Po omówieniu jeszcze kilka spraw lokalnych i wzniesieniu okrzyku na cześć głównego Zarządu Stron. Narod. z jego prezesem p. Kowalskim i na cześć Romana Dmowskiego zebranie zakończono pieśnią: „Boże coś Polskę".

Defilada żydofilów.

Nowe Miasto. W dalszym ciągu wymieniamy nazwiska tych, którzy mimo naszych nawoływań popierają jeszcze **Żydów** czy to przez **kupowanie u** nich, czy to służąc im **swą propagandą** i usiłując się przeciwstawić akcji pikieciarzy, którzy szczególnie w piątek, dn. 10 bm. przyprawiali Zydów o wściekłość. Niemal wszyscy **Zydzi stali przed sklepami, gdyż w nich było pusto.**

Sprawie narodowej sprzeniewierzyli się:

Licznerski Wincenty z żoną i córką, Moskówna Irena, Hinzówna Janina, Zuralska Anastazja (Nowe Miasto),

Borucki Józef (Łąki Miejskie), Gorzkowa, Taranowska, Kijorowa, Wiśniewska, Skonieczny (Krzemieniewo), Wiśniewska, Kamiński (Mazanowo), Hinzmannówna, Cwiklińska, Krukowa, Jabłoński (Pacołtowo),

Marszelewski (Gwiździny), Zuralski (Chrośle), Zieliński (Taborowizna), Karbowski Kornel (Łąkorz), Tauszowa (Mikołajki), Radziszewska (Marzęcice), Walterowa (Robotno), Klarowska (Mroczno), Kotewicz (Mroczenko), Wiśniewski Tadeusz (Bratuszewo), Raszkowski (Tereszewo), Kowalska (Niem. Brzozie).

Zjazd gospodarczy.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe komunikuje członkom Kółek Rolniczych, że w piątek, dnia 17 grudnia 1937 o godz. 11-tej odbędzie się na sali Hotelu Centralnego w Nowym Mieście

Zjazd gospodarczy,

w którym mogą wziąć udział wszyscy członkowie Kółek Rolniczych.

Porządek obrad jest następujący:

1. **Zagajenie**
2. **Omówienie spraw bieżących**
3. **Referat ekonomiczny**
4. **Dyskusja**
5. **Wolne wnioski**
6. **Zakończenie.**

Po zebraniu odbędą się roki. **T.R.P.**

KOMUNIKATY P. T R.

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że wnioski na podsiew i nawożenie łąk starych przyjmować będzie do dnia 24 grudnia 1937 r.

Wnioski wniesione po tym terminie nie będą uwzględniane.

Wobec powyższego zaleca się tym wszystkim rolnikom, którzy zamierzaliby skorzystać z kredytu na podsiew łąk starych, aby wnioski zgłosili do dnia 22 grudnia br do biura Towarzystwa Rolniczego Powiatowego. T. R. P.

Sprzedaż kalendarza rolniczego.

Kalendarze rolnicze, Kalendarze bezpieczeństwa pracy w rolnictwie oraz odznaki członkowskie są do nabycia w biurze T. R. P. T. R. P.

Z Pomorza.

Szkielet ludzki.

Działdowo. Podczas prac ziemnych przy zamku pokrzyżackim robotnicy odnaleźli szkielet ludzki, pochodzący z czasów wojny światowej.

Wypaplała się.

Działdowo. Pewna pani z Pierławki — oporna dłużniczka, przy załatwianiu swoich spraw u jednego z miejscowych adwokatów wypaplała się, że w walizce, jaką ma przy sobie, posiada większą kwotę gotówki, bo aż **1400 — zł** Rezultat był ten, że o tym dowiedział się wierzyciel owej pani p. Jaksch i przez natychmiastowe zajęcie tej kwoty przez komornika sądowego uzyskał w części swoją należność, a dłużniczka pozbyła się gotówki, o którą wierzyciel bezskutecznie walczył.

Kradzieże i włamania.

Lidzbark. W nocy na 6 bm. nieznani złodzieje włamali się do śpichrza firmy „Plon" (zakup zboża), skąd skradziono większe ilości zboża ogólnej wartości do 400 zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Tej samej nocy zakradli się złodzieje do śpichrza w maj. W. Łeck, gdzie już zdołali w worki nasypać ok. 50 ctr zboża Dzięki czujności stróża, który złodziei spłoszył, nie doszło do kradzieży.

Z targu.

Lidzbark. Podczas targu płacono za mdl jaj, 1 ft masła 1,40—1,50 zł, kurę, kaczkę do 2,50 zł, gęś do 5 zł, ctr kartofli do 1,50 zł, owoce (jabłka) do 45 gr, za ctr żyta 11,00—11,10 zł, pszenicy 13,40—14,00 zł. Przywóz zboża średni.

Za bekony płacono do 35 zł, za ctr. tłustej świni do 42 zł, parę prosiąt do 26 zł. Przywóz trzody chlewnej słaby. Ogólny ruch targu słaby.

Proces o wygraną na loterii państw. kwotę.

Górzno Nasz abonent, p. Bergmański Michał, wygrał w 39 loterii państw. kwotę 2000 zł, lecz niejaka małoletnia Regina Kinicka wytoczyła proces p. Bergmańskiemu o 1000 zł, twierdząc, że była wspólniczką w grze o 1/4 losu. Sąd Grodzki w Brodnicy rozstrzygnie tę sporną sprawę.

Dziwny zwyczaj.

Górzno. Dziwny zwyczaj zaprowadzono w Górznie. Rada Miejska w ciągu roku nie ma żadnego posiedz. prócz jednego, a mianowicie, gdy chodzi o uchwalenie budżetu. Obywatelstwo nasze na pewno życzyłoby sobie na wzór innych miast więcej posiedzeń R M., aby się coś dowiedzieć o gospodarce miasta od głowy miasta i t. d.

Kto szuka podarku gwiazdkowego,

Niech spieszy do **B. Gęstwickiego!**

Kołdry watowane, obrusy gobelinowe, żakardowe i adamaszkowe. Kołdry, pledy, ręczniki odpasowane, lniane, bawełniane i frotowe Kapy na łóżka i leżanki w pięknych kolorach. Firany odpasowane, niciane, tiulowe, kanwowe, gładkie i w kolorach. Bielizna stołowa biała i kolorowa. Dywany pluszowe, bukle i linoleum w różnych rozmiarach i gatunkach. Chodniki jutowe, kokosowe i linoleum

„BŁAWAT"

NOWE MIASTO LUBAWSKIE

Rynek 17 — Telefon 75.

Największa katastrofa kolejowa po wojnie w Anglii.

Londyn. W piątek późnym wieczorem między Edynburgiem a Glasgow wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa wskutek zderzenia dwuch pociągów pasażerskich. **34 osób** jest zabitych, 92 rannych.

Niech żyje Bułgaria.

Warszawa. W środę przed poselstwem bułgarskim odbyły się żywiołowe manifestacje ludności stolicy celem wyrażenia wdzięczności narodowi bułgarskiemu za pełen poświęcenia współudział w akcji ratowniczej po katastrofie polskiego samolotu.

Włochy występują z Ligi Narod.

Mussolini zwołał Wielką Radę Faszystowską, która ma zadecydować o wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów.

Uzasadnieniem ma być to, że Włochy nie widzą dla siebie żadnej korzyści w dalszym należeniu do Ligi Narodów oraz że wystąpienie z Ligi Narodów wzmocni front państw poza Ligą i skonsoliduje trójkąt Rzym—Berlin—Tokio.

Nankin wzięty.

Jak donosi dowódca wojsk japońskich w Chinach, gen. Matsiu, dn. 10 bm. wojska japońskie wkroczyły do stolicy Chin. Miasto jest całkowicie niemal opustoszałe i w znacznej mierze zniszczone.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 14 XII. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 15.45 Król — bohater żakiem — aud. dla dzieci starszych. 16.20 W muzykalnym domu. 17.00 Radiokronikarz w Helsinkach — pogad. 17.15 Koncert kameralny. 17 50 Sen zimowy zwierząt i roślin — pogad. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki — VI wieczór. 18 30 Polska twórczość chóralna III audycja. 20.00 Utwory Niewiadomskiego (tr. ze Lwowa). 21.00 Muzyka lekka i tan. 22 15 Beethoven: Koncert fortep. c-moll.

Sroda, 15. XII. 6.15 Audycja ranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 15.45 Grudzień — pogad. 16.15 W Panteonie muzyki — wizyta w Lipskim Muzeum Instrumentów — reportaż. 17 00 Radio a obrona państwa — odczyt. 17.15 Koncert. 17 50 Zniesławienie i obraza — pogad. 18.10 Płyty. 18 35 Audycja dla wsi. 19.00 Jak to Stefan Okoła poszedł do gimnazjum — obrazek z pow. 19 20 Koncert. 19.35 O determinizmie — odczyt II gi. 20.00 Płyty. 21 00 Koncert chopinowski. 21 40 Wieczór literacki poświęcony pamięci B. Leśmiana. 22.10 Kalejdoskop — audycja rozrywkowa.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 13 XII. 11 40, 13.10, Płyty. 13.00 Pasieka w zimie — pogad. roln. 14 00 Wiad. sport. z Pomorza i parę informacyj. 18 15 Utwory na flet. 18 35 Skrzynka techn. 18.45 Stacje opieki nad matką i dzieckiem na Pomorzu — pogad. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 23.00 Muzyka tan. z kawiarni „Dwór Artusa" w Toruniu.

Sroda, 15 XII. 11.40, 13 10, 18.20, 23.00 Płyty. 13 00 Skrzynka roln. 14.00 Wiad. sport. i parę informacyj 18.15 Pogadanka społ. 18.35 Rozmowa z dziećmi. 18 55 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali. W przerwie koncertu opowieść pt. „O cudzie św. Barbary".

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 10. 12.	Bydgoszcz, 10. 12.
Żyto nowe	21 25— 21.50	22.50— 22 75
Pszenica	26 50— 27 00	27 50— 27 75
Jęczmień	19 75— 20 00	19 75— 20 00
Owies	20.50— 21.00	20 50— 21.00
Siemie lniane	49.00— 52 00	45 00— 48 00
Rzepak zimowy	54 00— 56.00	54.00— 56 00
Łubin żółty	13.75— 14 75	14 75— 14.50
Łubin niebieski	12.75— 13 25	13 00— 13 50
Mak niebieski	76 00— 79 00	75 00— 80 00
Gorczyca	34.00— 36.00	33.00— 37.00
Groch Viktoria	24.00— 26.00	24 00— 26.00
Groch Folgera	28.50— 25.00	23.50— 25 50

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów w lub odszkodowania.

Gospodarstwo rolne

obszaru 66 mórg wraz z budynkami w Chrośle
(właścicielka A. Jabłońska)
zostanie w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim dnia 11 stycznia 1938 r. sprzedane.

Cena oszacowania 16 200,— zł.
Cena wywołania 10.800,— zł.
Potrzebna kaucja licytacyjna 1620,— zł.

Reflektanci na kupno winni przed licytacją posterać się o zezwolenie pana Starosty i Komisarza ziemskiego z Brodnicy (który urzęduje w Nowym Mieście w Starostwie każdego wtorku), względnie od p. Wojewody Pomorskiego, gdyż gospodarstwo położone w pasie granicznym.

Reflektanci bez odnośnego zezwolenia nie zostaną do licytacji w ogóle dopuszczeni.

Bliższe szczegóły udzieli **Bank Ludowy w Nowym Mieście.**

Stale na składzie

Świeże owoce południowe jak i krajowe

polecam w wielkim wyborze:
pomarańcze hiszpańskie, jawskie, włoskie,
Mandarynki hiszpańskie, włoskie, greckie,
Grape-fruit, cytryny, winogrona, banany,
figi, orzechy kokosowe itd.

Poza tym polecam najwyższy wybór;
Win gronowych, owocowych

Wódek - Likierów
Koniaków - Rumu - Araku

itd., **piwa, znane wody Marianki i wody mineral.**
Tytonie, galanterii, czekolady i cukrów.

Dodaję do towaru gratis kolorowy kalendarz ścienny.

firma Z. DUCHNA, DZIAŁDOWO
ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 4.

HALLO....

Gwiazdka tuż!!

Czy wiesz, że najładniejsze i w największym wyborze

Podarunki Gwiazdkowe

znajdziesz

w księgarni
P. Głowackiego, Działdowo,
ul. Marszałka, Piłsudskiego 3.

Nasi przodkowie długie wieczory zimowe spędzali przy **kominku.**

A my przy doskonałym

radioodbiorniku.

Radioodbiorniki Elektrit, Telefunken, Kosmos i t. d. demonstruje i sprzedaje najtaniej i na najdogodniejszych warunkach.

„AUTO-STOP"
A. Białachowski, Brodnica n. Drw., Mazurska 14.
Telefon nr. 120.

Już prezenty gwiazdkowe!

Do pół tuzina fotografii pocztówkowych
dodaje się jeden portret większy.

F. Lubowiecki, zakład fotograficzny
Nowe Miasto Lubawskie tel. 77. — **Oddział Lubawa**

Polecam w wielkim wyborze

Broń myśliwską oraz wszelkie przybory myśliwsko-łowieckie.
Artykuły sportowe — Żyrandole
Grzejniki — Artykuły elektrotechniczne - Żelazka elektrycz.
Baterie anodowe oraz kieszonkowe
stale świeże na składzie
Okucia meblowe i budowlane
ROWERY Otello, Lux, Korona, Oryg. Luxor, Balta **oraz wszelkie części rowerowe**
stale na składzie.

Tylko w firmie
FR. WANTOWSKI, skład broni
BRODNICA, Rynek 19.

LALKI
Shirley Temple
do nabycia
w księg. „DRWĘCA"
Nowe Miasto Lub.

Na Gwiazdkę
polecam w wielkim wyborze
GWIAZDORY
oraz wszelkie artykuły gwiazdkowe po cenach przystępnych dla każdego
SKŁAD CUKIERKÓW
F. Ebel, Nowe Miasto
ul. Sobieskiego 9

ALBUMY
do fotografii i poezji
poleca w wielkim wyborze
księgarnia „DRWĘCA"
Nowe Miasto Lub.

APARATY RADIOWE

PHILIPS
TELEFUNKEN
ECHO
ELEKTRIT
na dogodnych warunkach spłaty poleca

Jan Dąbkowski, Lubawa,
Rynek 13.
Demonstracja na miejscu.

Wina - Koniaki
Likiery - Wódki

w dużym wyborze poleca
Firma: Jagiełko-Jaegertal,
DZIAŁDOWO, Rynek nr. 28.

Na Gwiazdkę

POLECA
ODBIORNIKI RADIOWE

Państwowych Zakładów Tele- i Radiotech.

	Dotychczas	Na sezon gwiazdkowy
Echo typ. 121 - S na prąd stały	135 -	
Echo „ 132 - B „ baterie	144 -	130
Echo „ 133 - B „ „ na r. 1938	178 -	160

Księgarnia „Drwęca"
Rynek 4 **Nowe Miasto Lub.**

Pończochy
Skarpetki
Rękawiczki
Swetry
Trykoty
Krawaty
Czapki
Berety
najtaniej sprzedaje

Józef Napolski
Nowe Miasto, 19 stycznia 5

Dom ze składem
w Nowym Mieście Lub. w ruchliwej ulicy stosowny dla rzeźnika na sprzedaż.
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto Lub.

Skład
z urządzeniem i **3 pokojowem mieszkaniem** w ruchliwej ulicy w Lubawie od 1. 1. 1938 r do wydzierżawienia tylko polakowi. Zgłoszenia do
p. J. Jurkiewicza, Zamkowa
Lubawa,

Praktyczne podarki gwiazdkowe!

Nesesery — Komplety do manicur — Rozpylacze
Komplety do golenia -- Kasety z kosmetyką
Wody kwiatowe oraz perfumy o najmodniejszych zapachach.
Ozdoby choinkowe: świeczki, lametę, ognie zimne, lichtarz.

w wielkim wyborze poleca
„NOWA DROGERIA" właśc. Wacław Truszczyński, Lubawa-Pom.
ul. Zamkowa Nr. 1. **Telefon Nr. 37.**

Czarowny ton superów
TELEFUNKEN
ICH ODBIÓR i ZALETY DEMONSTRUJE:

G. Skwarski, Nowe Miasto Lub., ul. Kościelna 8.

Pasy Zapędowe!

wszelkie szerokości
pojedyńczo i podwójnie szyte
SKÓRA PASOWA
Troki do szycia pasów
Manszety do pomp
poleca najtaniej
SKŁADNICA SKÓR
CZ. BALCEROWICZ,
Brodnica n. Drw.
przy moście tel 111.

Dla Pań!
ONDULACJA
trwała-wodna
najnowszym aparatem tylko **w zakładzie fryzjerskim**
JANA ZIELIŃSKIEGO
Nowe Miasto, Sobieskiego 10

Kleje
Szelaki
Lakiery
Farby
poleca
Józef Cieszyński,
Drogeria i skład farb
Nowe Miasto
Rynek 7 Telefon 62

FLAKI
wiankowe i do serwolatek
w wielkim wyborze
Przędzę i szpilki do kiełbas
poleca najtaniej
Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ
Brodnica n. Drw.
przy moście telefon 111.

Na ostrzeżenie

p. Rudolfa Bucka z Wąwrowie, ogłoszone w dziale inseratowym „Drwęcy" nr 143 niniejszym podajemy, iż rozpowszechniane o nim wiadomości są prawdziwe, za co odpowiadamy nawet przed sądem, jeżeli sobie tego p. Buck życzy.

W. Jakubowska
Marta Fiszerowa

Maria Wesołowska

Lubawa, Rynek 28
poleca
stale świeże wędzone szprotki, śledzie wędz. piklingi oraz sery.

Gospodarstwo

40 mórg dobrej ziemi z inwentarzem od zaraz na sprzedaż
Bernard Wardowski
Mroczno

Budynki
masywne oraz **dwa morgi ziemi,** z powodu wyjazdu od zaraz na sprzedaż.
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Skład
(rogowy) w ulicy Gdańskiej wydzierżawi od zaraz
Kościński, Lubawa
skład tytoniu

Karty do gry
poleca
„DRWĘCA

Chcesz niespodziankę zrobić ładnym podarkiem

kupisz najtaniej i na dogodnych warunkach spłaty tylko w
Centrali Rowerów
Nowe Miasto, Rynek 6

Aparaty Radiowe
„Philips" — „Prems"

lampy pokojowe, najnowszych modeli, maszyny do szycia, rowery, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, lampy kieszonkowe i zawsze świeże baterie anodowe - - - - - -

---

„DRWĘCA"

KSIĘGARNIA, Nowe Miasto Lubawskie, Rynek 4.

Poleca swój bogato zaopatrzony skład

W PODARUNKI
dla dorosłych, młodzieży i dzieci
po cenach bardzo niskich

mianowicie:
książki powieściowe
„ „ z obrazkami
Bajki
Nuty
Albumy do fotografii i poczt.
Pamiątki — dzienniki
Papier listowy w kart. i teczkach
Wazony kryszt. i ze sztucznej masy

Kałamarze marmurowe i inne
Wieczne pióra
Skrzypce oraz wszelkie przybory do tychże
Teki — portfele — portmonetki
Walizy — Rańcze
Manicure
Scyzoryki i nożyczki
Aparaty do golenia

Żyrandole
Lampy biurowe i nocne
Żelazka elektryczne
Zabawki drewniane jak: konie, mebelki, kręgle, wózki itd.
KOLEJE — SAMOCHODY i wiele innych ruchomych zabawek

Lalki — główki — korpusy
Trąbki — organki
Niedźwiedzie — koty — psy z materiału trwałego
Grzechotki
Huśtawki
Kuchenki — umywalnie — wany
Karabiny — pałasze
oraz wiele innych ZABAWEK

W wielkim wyborze i po cenach niebywale niskich polecamy STRÓJ CHOINKOWY

Dział rolniczo-gospodarczy

Nad czym obradowano

na dorocznym zebraniu wszystkich organizacyj rolniczych Wielkopolski i Pomorza?

Dnia 6 grudnia br. odbyło się doroczne zebranie organizacyj rolniczych Wielkopolski i Pomorza, w szczególności: Pomorskiej Izby Roln, Wielkopolskiej Izby Roln., Pom. Tow. Roln., Wielkopolskiego Tow Kółek Roln., Wielkopolskiego Związku Ziemian, Zachodniopolskiego Tow. Roln., Zw. Stow. Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza, Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski, Stow. Producentów Nasion Oleistych Zachodniej Polski, Związku Zachodniopolskiego Przemysłu Cukrowniczego, Zjednoczenia Młynów Handlowych Poznańskich i Pomorskich. Tematem konferencji była dyskusja nad obecną sytuacją rolnictwa Zachodniej Polski. W szczególności reprezentanci rolnictwa obu województw zachodnich jednomyślnie uznali, że niestety w rolnictwie nie można zanotować tej poprawy, jaka zaistniała w innych dziedzinach gospodarki narodowej. Całkowicie przecenioną jest poprawa sytuacji rolnictwa. Poprawa ta bowiem ogranicza się jedynie do poprawy statystycznej na odcinku zwyżki cen produkcji roślinnej. Zwyżka cen zboża jest prawie że tylko wyrównaniem nieurodzaju, jaki dotknął w ubiegłym roku Polskę. Tym samym więc stosunkowo duża zwyżka cen jednostkowych nie jest równoznaczną z podwyższeniem dochodowości, której ważną rolę poza produkcją roślinną gra produkcja zwierzęca. Ceny zbóż obecne oderwane są od cen światowych. Nie przesadzając tego, jak w przyszłym roku kształtować się będą ceny na produkty rolne, trzeba się realnie liczyć jedynie z przypuszczalnym parytetem cen światowych, które są znacznie niższe od obecnego poziomu cen krajowych.

Nie negując pewnej poprawy w rolnictwie, której jednakże nie można zbytnio generalizować, należy stwierdzić, że nie jest ona wystarczającą na to, aby odrobić zaniedbania i spustoszenia na odcinku produkcyjnym i inwestycyjnym, spowodowane przez długotrwały kryzys.

Reprezentanci rolnictwa Wielkopolski i Pomorza stwierdzają dalej, że pewne czynniki w kraju, opierając się na tak kruchych i nietrwałych podstawach w ocenie rzekomej poprawy sytuacji roln., prowadzą wprost ofenzywę przeciw rolnictwu, powodującą w konsekwencji wzrost kosztów produkcji. Przykłady tego znajdujemy w już dokonanym i ponownym zamierzonym podwyższeniu o 50 proc, wysokości składek na ubezpieczenie emerytalne robotników rolnych, które jedynie i wyłącznie obowiązuje na terenie województw zachodnich, nałożeniu na pracodawców rolnych ustawowego obowiązku kosztownej przebudowy mieszkań robotników, w żądaniu przez lekarzy dużego podwyższenia taryfy opłat na pomoc lekarską, w żądaniu płac robotników w Wielkopolsce do 15 proc., na Pomorzu o 10 proc. w zamierzonej przez Ministerstwo Komunikacji podwyżce taryf kolejowych o 15 proc. Poza tym trzeba uwzględnić, że już w najbliższym czasie przypadnie płatność rat kapitałowych, należnych na podstawie układów, zawartych przez Bank Akceptacyjny, a co więcej, że cały szereg układów konwersyjnych z powodu niepłacenia odsetek zostało automatycznie rozwiązanych i już wiele egzekucyj zostało wdrożonych, że karencja w zakresie długów prywatnych wygasa prawie bezpośrednio po najbliższych żniwach, że wreszcie z obecnych zbiorów większość rolników jest zmuszona zapłacić trzy raty podatku gruntowego, że z dniem 1 kwietnia 1938r. nastąpi likwidacja zaległości wobec Skarbu Państwa z czasów kryzysowych. Zważywszy powyższe elementy, obciążające ponad zwykłą normę rolnictwo, rzekoma poprawa sytuacji rolniczej wydaje się nader problematyczną, a realizacja wyżej wymienionych zamierzeń wtrącić może ponownie wieś w tę samą sytuację, w jakiej znajdowała się w czasach największego nasilenia kryzysu. Tak też oceniają rzesze rolnicze rzekomą poprawę, skarżąc się i burząc na to, że wszystkie nadwyżki dochodów, które powinny być skierowane na najkonieczniejsze i zaniedbane od lat potrzeby i inwestycje, są im odbierane.

Szczególny niepokój w sferach rolniczych budzi oświadczenie p. wicepremiera na temat ustawodawstwa finansowo-rolnego, w którym powiedział, że dalsze pogłębianie oddłużenia rolnictwa jest niemożliwe. Na parę dni przed zwołaniem Sejmu Koło Rolników Posłów i Senatorów RP. przedłożyło p. wicepremierowi memoriał, zawierający tezy, dotyczące potrzeb w zakresie finansowo-rolnym. Tezy te były przemyślane w ten sposób, aby raz wreszcie definitywnie akcję oddłużeniową zakończyć po pośrednim i bezpośrednim zredukowaniu obciążeń rolnictwa i dostosowaniu ich do realnych możliwości płatniczych. Dotychczasowe bowiem ustawodawstwo rolne, jak wynika ze świeżo ogłoszonej drukiem pracy pt. „Zadłużenie gospodarstw rolnych województwa pomorskiego w latach 1932—1936 w świetle ankiety“, nie dało zamierzonych skutków, a zadłużenie zamiast spaść wzrosło.

Zarazem zebrani szczegółowo przedyskutowali zagadnienie nawozów sztucznych i doszli zgodnie do wniosku, że obecne ceny nawozów sztucznych stanowią poważną przeszkodę w koniecznym rozwoju produkcji rolnej i uchwalili zwrócić się do Rządu z apelem o wydatne obniżenie ich cen.

Reprezentanci zebranych organizacji, w poczuciu odpowiedzialności za spokój i ład na wsi, czują się w obowiązku stwierdzić, że ocena obecnej sytuacji gospodarczej nie jest absolutnie budowana tylko na podstawie ich własnej osobistej opinii, ale przeciwnie jest wyrazem myśli i opinii wszystkich członków poszczególnych kółek i stowarzyszeń. Exposè p. wicepremiera tak pod względem oceny sytuacji, jak i zamierzeń Rządu na przyszłość postawiło rzesze rolnicze w bardzo trudnym położeniu.

Jako końcowy rezultat obrad postanowiono w najbliższych dniach opracować i przedłożyć Rządowi obszerny memoriał w tej sprawie i doręczyć przez wybraną delegację.

Gospodarstwa rentowe wolne od daniny majątkowej.

Wobec licznych zapytań właścicieli gospodarstw rentowych w sprawie daniny majątkowej, Pom. Tow. Roln. przypomina wyjaśnioną już sprawę w Biuletynie PTR., iż w myśl ustawy z dnia 29 marca 1937 r. (Dz. U. RP. № 27 poz. 180) właściciele gospodarstw rentowych o powierzchni poniżej 35 ha na terenie województwa pomorskiego są wolni od obowiązku płacenia daniny majątkowej, o ile nabyli swe gospodarstwa po dniu 1 stycznia 1919 r.

Właściciele gospodarstw rentowych, podpadających pod powyższe przepisy, o ileby otrzymali od Urzędów Skarbowych wymiar daniny majątkowej, powinni uzyskać od terytorialnie właściwego Komisarza Ziemskiego zaświadczenie, stwierdzające, że obszar gospodarstwa rentowego nie przekracza 35 ha i że dane gospodarstwo zostało nabyte po 1 stycznia 1919 r. Zaświadczenie takie należy złożyć w Urzędzie Skarb., który wysłany nakaz zapłaty daniny majątkowej anulują. Gdyby powstały w tej sprawie jakie dalsze trudności, członkowie Kółek Rolniczych powinni zgłosić się do biur Tow. Roln. Pow.

ŚWIAT KOBIECY.

Najmilsze podarki na Gwiazdkę.

Najwyższy już czas zastanowić się nad podarkami gwiazdkowymi, bo nie jest to sprawa tak łatwa, jakby się mogło wydawać. Nie ma tu żadnych wskazań ani przepisów, a umiejętność wybrania czegoś odpowiedniego jest niemałą sztuką. Panowie najlepiej dopiero na podstawie uzyskanych informacji od otoczenia danej osoby winni udać się po zakupy.

Niemałą rolę odgrywa oczywiście zawartość portfelu i jeżeli ma się obdarować kilka osób, trzeba dobrze się zastanowić, aby wiele nie wydać.

Gdy prezent przeznaczony jest dla osoby bliskiej, nie trudno jest wiedzieć, pod jakim względem garderoba pani wymaga uzupełnienia. Pożądane są ładne wieczorowe pantofelki, a raczej sandałki, przyozdobione agrafą.

Miłym podarkiem są rękawiczki wieczorowe. Najmodniejsze w danej chwili robione są, jak za czasów naszych prababek, z grubej siatki, a wykończone czymś w rodzaju bransolety z kwiatów, co wygląda nader malowniczo.

Zawsze pożądana jest dobra książka. — Dobrym podarkiem będzie kilka par pończoch, a więc jedna z wierzchu jedwabna, pod spodem wełniana, przeznaczona na noszenie przedpołudniowe, druga czysto jedwabna do sukni popołudniowej, trzecia cieniutka wykwintna do toalety wieczorowej. Ładne są również pończochy sportowe do kostiumu sportowego oraz harmonizujący z nimi szalik.

Która z pań nie marzy o flakonie dobrych francuskich perfum, ale tu trzeba być ostrożnym w wyborze, kierować się instynktem albo zasięgnąć rady u fachowców, którzy utrzymują, że inne zapachy odpowiednie są dla blondynek, inne dla brunetek czy szatynek, odmienne upodobania pań o żywym temperamencie, a inne spokojnych i zrównoważonych.

Chusteczki batystowe, ozdobione koronką lub haftem toledo, będą zawsze mile widziane.

Na europejskim konkursie piękności zwyciężyła młoda Finka — Vydstrôm.

Bukiecik sztucznych kwiatów także się przyda. Tu nasuwają się dwie możliwości: albo pęk ciasno związanych drobnych kwiatów albo kwiaty naśladujące żywe. Powinny one odpowiadać porze roku, bo nie stylowo wygląda np. w grudniu sztuczny jaśmin, a w lecie chryzantemy.

Do skromnych podarków zaliczyć można okrągłą woalkę, którą narzuca się na mały kapelusik albo, jak chce tegoroczna moda, na fryzurę, ułożoną w loki. Przejrzysta woalka z brzegiem koronkowym bywa ozdobiona drobnymi kuleczkami ze sznelki.

Sportmenkę uszczęśliwić można: nartami, saneczkami, łyżwami, wełnianą kamizelką czy miękkim wełnianym szalem w pięknym gatunku i kolorze.

Bardzo kosztowne, ale i tańsze podarki poza paltem, peleryną czy lisem, stanowi skromny krawat futrzany, który może być noszony o każdej porze roku.

Jeżeli zna się dobrze urządzenie domu pani i jej upodobanie, można jej ofiarować piękną lampę, kryształowy wazon, flakon na wodę toaletową itp.

Biżuteria jest zawsze pożądana, nie koniecznie musi być prawdziwa. Panie cieszą się, jeżeli otrzymają artystycznie wykonaną biżuterię fantazyjną, jak naszyjnik, kolczyki, broszę, bransoletkę czy klips.

Chcąc ofiarować torebkę, trzeba wiedzieć, czy ma ona służyć do kostjumu czy do sukni wieczorowej, jaki ma być jej kolor i kształt, bo nieodpowiednio dobrana nie sprawi przyjemności i leżeć będzie bezużytecznie w szafie.

Pożądanym podarkiem jest ładna parasolka, rękawiczki, modne paski z pięknych skór itd. Inna dziedzina podarków, to prezenty robione własnoręcznie.

Kochający mąż może żonie kupić bieliznę, ale naturalnie luksusową, zrobioną z jedwabiu i przybraną bogato koronkami lub też materiał na suknię czy t. p.

Największą trudność sprawiają prezenty dla panów. Wybieramy: krawat, rękawiczki, szal, bieliznę, laskę, etui do cygar lub papierosów, notes, portfel, ołówek, tekę, komplety lub części na biurko, zegary, zegarki, spinki, skórzaną torebkę na fajkę i przybory fajkowe itd.

Inny charakter mają podarki dla dzieci. Praktyczne zabawki: lalki, wózki, klocki, zwierzęta, zabawki mechaniczne, tanki, żołnierze, samochody, koleje itd. Przy wyborze tych podarków kierować się trzeba zamiłowaniem i stopniem rozwoju dziecka. Dla starszych dzieci książki, sanki, łyżwy — to rzeczy zawsze pożądane.

I o służbie trzeba pamiętać. Daruje się rzeczy praktyczne: bieliznę, materiał na suknię, fartuch, książeczkę oszczędnościową lub też coś do przyszłego gospodarstwa. Inne znów pomocnice domowe gustują w biżuterii. Naturalnie dla dziatwy i służby nie powinno brakować pstrego talerza.

Uwaga: Przepisy świąteczne na odwrotnej stronie.

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

9)

— Co panie powiedzą o tym kapeluszu? — zapytałam. — Zdaje się, że mi w nim do twarzy.

Dziewczęta jednak ściągnęły brwi w sposób wcale niepochlebny.

— Nie podoba się paniom? — zapytałam. — Wierzę bardzo zdaniu młodych dziewcząt. Jutro kapelusz odeślę do Moreau.

— Nie mam zaufania do Moreau — zauważyła Izabela — a po Paryżu...

— Woli pani La Mole? — zapytałam, oglądając siebie ze wszech stron w lustrze, aby nie spostrzegły zainteresowania, z jakim stawiałam to pytanie.

— Ja chodzę tylko do d'Aubigny — odpowiedziała Izabela. — Jest ona prawie dwa razy droższa niż La Mole, ale ma prawdziwie francuski szyk. Nie kupuję kapeluszy gdzieindziej.

— Nigdy pani nie kupowała u La Mole?

— Nigdy — odpowiedziała Izabela. — Nie chodzę wcale do takich magazynów.

— A pani? — zwróciłam się do Karoliny.

— Nigdy nie byłam w tym magazynie.

— Tak, ale czyj... — Powstrzymałam się. Sprytny detektyw nie zraża się tak łatwo. — Ale która modystka jest najlepszą po d'Aubigny? Takich cen, jakich ona żąda, ja nie mogę płacić. To nie dla mojej kieszeni.

— Co nas to może obchodzić — myślała zapewne Izabela.

Obie zwróciły się ku oknu, nie widząc, że już wszystko z nich wyciągnąłem, czego mi było potrzeba.

O trzeciej godzinie opuściły panie van Burnams mój dom. Nie było jeszcze żadnej wiadomości o ich bratowej. Wieczorem dzienniki nie przyniosły nic nowego. Sensacyjne odkrycia miały być znowu poczynione, ale nie było żadnej wzmianki, jakiego by miały być rodzaju. Osoba zmarłej nie została zidentyfikowana pomimo wystawienia trupa w publicznej sali i Howard wciąż twierdził, że to nie jest jego żona. Niecierpliwie oczekiwano przesłuchania, które wyznaczone zostało na dzień następny.

Więcej dzienniki nie donosiły.

O północy siedziałam znów w moim oknie. Od godziny dziesiątej dom sąsiedni był oświetlony, czekałam niecierpliwie na nocnego gościa, który za chwilę miał przybyć. Przybył punktualnie, wyskoczył szybko z powozu, zamknął za sobą drzwiczki i poszedł lekkim krokiem ku drzwiom. Postać jego nie była może zupełnie taką, jak mordercy, ale nie różniła się też od niej zbytnio, tak, że nie mogłam z całą pewnością powiedzieć, czy to jest on, czy nie.

Zmieszana i wzruszona położyłam się spać. Teraz dopiero zrozumiałam, jak wielka odpowiedzialność ciąży na mnie.

ROZDZIAŁ IX.

Następnego dnia Mr. Gryce już o dziewiątej przyszedł do mnie.

— Co pani mi powie o mężczyźnie, którego pani ostatniej nocy widziała? — zaczął.

— Podobny i niepodobny — odpowiedziałam. — Nic mnie nie upoważnia do powiedzenia, że to z pewnością ten sam mężczyzna, ale nie mogłabym przysiąc, że to nie on.

— Innymi słowy: pani wątpi?

— Tak, wątpię!

Mr. Gryce skłonił się, przypomniał mi jeszcze przesłuchanie i wyszedł. O kapeluszu ani wspomniał.

Punktualnie o 10-tej weszłam do sali, przeznaczonej na przesłuchanie świadków. Gdy się zjawiłam, oczy wszystkich zwróciły się ku mnie.

Sędzia śledczy siedział już na swoim miejscu. Mr. Gryce nie widziałam, ale z pewnością był gdzieś blisko, skąd mógł wszystko słyszeć. Innych osób nie zauważyłam prawie, z wyjątkiem dozorczyni, której czerwona twarz i przerażone oczy to tu, to ówdzie się pojawiały i znikały.

Panowie Burnams nie znajdowali się także w sali, ale dostrzegłam ich przez ciągłe otwieranie zamykanie drzwi w sąsiednim małym pokoju.

Najpierw pytano policjanta Carella. Opowiedziały, jak go wezwałem i jak następnie z dozorczynią dom przeglądnął.

Po nim wezwano do przesłuchania dozorczynię panią Boppert. Nie spuszczałam z niej oczu. Jej zachowanie było znów bardzo podejrzane, Drgnęła nagłe, gdy jej nazwisko wymowiono, a gdy jej biblię podano, spojrzała z przerażeniem na nią. Jednakże przysięgę złożyła. Potem nastąpiło przesłuchanie.

— Gdzie pani mieszka? Czym się pani zajmuje? — pytał sędzia.

— Jestem dozorczynią i chodzę do różnych domów, powierzonych mojej opiece, aby je czyścić i porządkować — odpowiedziała dość spokojnie.

Gdy jednak skończyła, przybrała tak wyzywającą minę, że musiała każdemu wydać się podejrzaną. Zdawało się jednak, że nikt w tym nie dostrzega niczego innego, jak tylko nieśmiałość prostej, uczciwej kobiety.

— Od jak dawna zna pani rodzinę van Burnams? — pytał dalej sędzia.

— W najbliższe święta Bożego Narodzenia będzie już dwa lata.

— Czy często pracowała pani u nich?

— Tylko dwa razy do roku. Pomagałam przy wielkim porządkowaniu na wiosnę i w jesieni.

— Poco pani szła do tego domu przed dwoma dniami?

— Chciałam jeszcze w kuchni podłogę wymyć i uporządkować jadalny pokój.

— Czy pani otrzymała takie polecenie?

— Tak. Pan Franklin Burnams napisał do mnie list.

— Czy to był pierwszy dzień, w którym pani do tego domu się udała?

— Nie, już poprzedniego dnia byłam tam zajęta.

— Pani mówi zbyt cicho — zauważył sędzia. — Proszę pamiętać, że wszyscy, którzy są w tym pokoju, powinni słowa pani słyszeć.

Pogrzeb prof. dr Maks. Rosego.

Krakowski „Ilustr. Kurier Codzienny" pisze:

„W dniu wczorajszym (t j. 6 bm.) w południe odbył się na cmentarzu żydowskim w Krakowie **pogrzeb dra Maksymiliana Rosego**, profesora Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie.

Trumnę ustawiono na środku hali przedpogrzebowej, po czym **członkowie korporacyj żydowskich zaciągnęli wartę.** Następnie naczelnik wydz. zdrowia w wojew. dr Hesek dokonał dekoracji trumny krzyżem komandorskim orderu Polonia Restituta, odczytując dekret nadania krzyża. Po dokonaniu dekoracji dr Hesek przemówił, żegnając zmarłego imieniem ministerstwa Opieki Społecznej i podnosząc jego wielki zasługi dla nauki polskiej".

Tyle „I.K.C.". Dla wyjaśnienia dodajemy, że prof. Rose zmarł nagle w Wilnie na udar mózgu. **Zmarły był twórca Instytutu Badania Mózgu marsz. Piłsudskiego.**

Dopiero ze sprawozdania „IKC" dowiajemy się, że zmarły był Żydem i został, po przewiezieniu zwłok z Wilna, pochowany na żydowskim cmentarzu w Krakowie.

Kolonizacja, a nie kolonie, o tym mówił min. Beck z min. Delbosem, jadąc do Krakowa.

Agencja Havasa donosi, że podczas rozmowy, którą odbył min. Beck z min. Delbosem w pociągu Warszawa—Kraków, tenże oświadczył min. Delbosowi, że Polska w chwili obecnej nie ma ambicyj terytorialnych, nie chce posiadłości o pełnej suwerenności, potrzebuje jednak surowców zamorskich i znalezienia ujścia dla nadmiaru ludności.

Oczywiście, jeżeli chodzi o emigrację Żydów, to my dla nich nie chcemy zgoła kolonij o polskiej suwerenności, boć by je tak zniszczyli wyzyskiem jak i Polskę, ale jeżeli chodzi o Polskę jako taką — to napewno ma ona swe ambicje posiadać tak samo swe własne kolonie, jak i inne państwa.

Złoty krzyż zasługi.

Otrzymali za zasługi na polu pracy społecznej: ks. biskup dr Stanisław Okoniewski w Pelplinie, Józef Bizio w Kartuzach, Adam Brzeski w Swieciu, ks. dziek Alojzy Deja w Topólnie, pow. świecki, ks. prob. Stanisław Hoffmann w Pinczynie, pow. starogardzkiego, Kazimierz Junk w Toruniu, Jan Priss w Barłóżnie, pow. starogardzkiego, ks. prał. Edmund Roszczynialski w Wejherowie, Leon Lech Schedlin-Czarliński w Brąchnówku pow. toruńskiego.

Za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej: dr Jan Betlejewski. inż. Józef Buczek, dr. Józef Dębski, dr Emil Swiniarski, dr Bernard Zapałowski, wszyscy w Toruniu.

Za zasługi w zakresie pomocy i opieki nad bezrobotnymi: Alojzy Franciszek Kirstein w Toruniu.

Za zasługi w służbie samorządowej i na polu pracy społecznej: Mikołaj Zakrzewski, nacz. urzędu wojewódzkiego w Toruniu.

Złoty krzyż zasługi (po raz drugi) za zasługi na polu pracy społecznej: ks. dziek. Franciszek Zynda w Chełmnie.

Za zasługi w służbie państwowej; Jerzy Hryniewski, b. star. powiatowy w Tucholi.

Urywek dyskusji.

— Pan powiedział słowo: idiota. Czy pan miał mnie na myśli?

— Skądże! Czy pan sądzi, że pan ma światowy monopol na idiotyzm.

Najmilsze chwile

— Godzina popołudniowa jest najmilszą porą dnia dla mnie.

— Czy pan urządza sobie drzemkę?

— Nie, ale żona śpi.

Dobre żony.

— Odkąd się ożeniłeś, masz wszystkie guziki świetnie poprzyszywane...

— Tak. To pierwsze, czego mnie żona nauczyła.

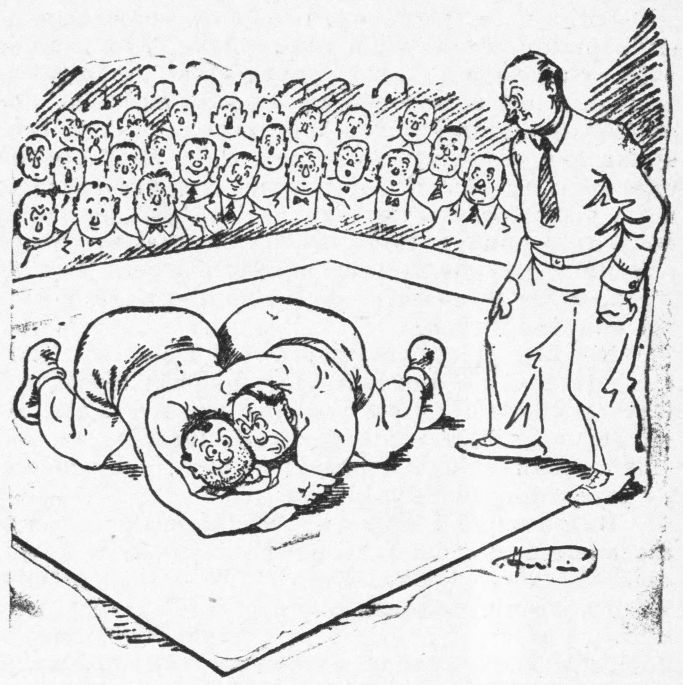

To nie ładnie z twej strony, znowu się nie ogoliłeś i twoja broda mnie łechce.

Przepisy na Gwiazdkę.

Tort orzechowy z kremem kawowym.

200 g. orzechów, 200 g. cukru i 5 jaj. Ucierać żółtka z cukrem, dodać pianę, mielone orzechy i łyżkę tartej bułki. Upiec w tortownicy w miernym piecu. Wystudzony tort przekrajać i smarować następ. kremem: 5 żółtek, 180 g. cukru, 5 łyżek mocnej kawy i łyżeczkę mąki ubić na parze na krem. Osobno uciera się 250 g. masła na pianę i miesza się z wystudzonym kremem. Wierzch smaruje się cienko też tym kremem i posypuje siekanymi orzechami.

Kartofelki marcepanowe.

200 g. łupanych, tartych migdałów, 300 g. mączki cukrowej wyrobić z dwoma białkami i sokiem z połówki cytryny oraz otartą z niej skórką. Z ciasta tego formować kulki kształtu ziemniaczków, utarzać w proszku kakaowym, wymieszanym z mączką cukrową i suszyć w letniej rurze.

Kiełbasa czekoladowa — jako konfekt.

Wymieszać 1 jajko i 100 g rozmiękczonej w cieple czekolady, 100 g mielonych orzechów, 100 g siek. skórek pomarańczowych, wkońcu 50 g parzonych grubo siek. migdałów. Gdy wszystko wymieszane zrobić wałek grubości kiełbasy na desce, zwilżonej wodą i zostawić do następnego dnia. Teraz posypuje się kiełbasę cukrem i kraje się w skośne plastry.

Likier kawowy.

Silną kawę, ugotowaną z 50 g ziarna i ćwierć l. wody, zmieszać z syropem, ugotowanym z 250 g cukru i pół l. wody. Ostudzony syrop miesza się z pół do trzy czwarte litra czystego spirytusu i filtruje.

Zimowy pullower, piękny podarek gwiazdkowy.